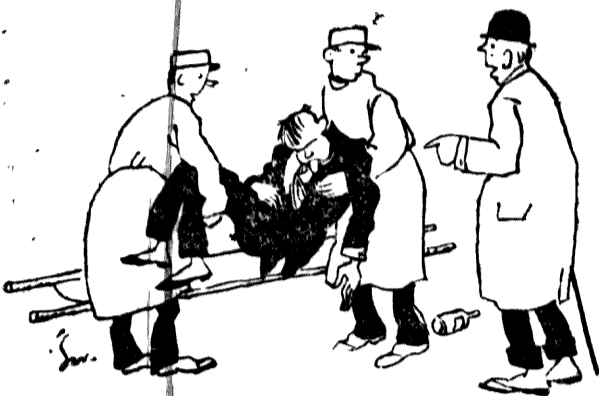


# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki, № 1, telefon 83.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE—NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE



Z NIEDZIELNYCH OBRAZKÓW  
— Panowie z Pogotowia ratunkowego?  
— Nie panie — z towarzystwa ooleki nad zwierzętami.

## Wielki gabinet ministrów Czy sprosta zadaniom wielkiej chwili?

Pokaże to przyszłość najbliższa  
W każdym razie życzą mu tego nawet jego przeciwnicy

WARSZAWA, 28. 10. — Rekonstrukcja gabinetu stała się wreszcie wczoraj wieczorem faktem dokonany. Premier Witos, po odbyciu kilku narad z przedstawicielami większości rządowej, udał się do Belwederu, gdzie przedstawił p. prezydentowi spis nowych ministrów do podpisania. Lista ta obejmuje następujące nazwiska:

Pos. Włodzisław Korfaniv (Ch.-D.) — wiceprezesa gabinetu.

P. Roman Dmowski (Zw. L. N.) — ministrem spraw zagranicznych, na miejsce pos. Marjana Seydy, który zostaje wiceministrem w swoim dawnym resorcie.

Pos. Alfred Chłapowski (Ch. N.) — ministrem rolnictwa na miejsce pos. Gościńskiego.

Pos. Stanisław Grabstis (Zw. L. N.) — ministrem oświaty i wyznań religijnych, za miejsce pos. Głabińskiego.

Ostateczne ustalenie tej listy poprzedziła rozmowa z przedstawicielami opozycji, która premier przedstawił p. prezydentowi wraz ze spsem świeżo wstąpienia do gabinetu polityków.

Rekonstrukcja gabinetu, której wykładnikiem jest powołanie pp. Korfanter, Dmowskiego i Stanisława Grabstis, stanowi

zent w rozwoju obecnego systemu rządowego. Prawica wysłała do rządu swych w opinii powszechnej, najłagodniejszych przedstawicieli.

## Francja, interesuje się sytuacją finansową Nadrenji

PARYŻ, 28. 10. (PAT). P. R. Dyrektor „Credit National” w towarzystwie inspektora finan-

## Niemcy protestują trudno im się dziwić

BERLIN, 28. 10. (PAT). — Dzienniki donoszą, że rząd Rzeszy zaprotestował u państw sprzymierzonych z powodu zajęcia w Akwizgranie, w Bonn i Palatynie. Protest swój o-

## 100 trupów w Hamburgu

BERLIN, 28. 10. (A.W.). — Podczas ostatnich walk barykadowych w Hamburgu straty obu stron były bardzo

aby tem łatwiej przeciwstawić się trudnościom i opanować sytuację.

Poza tą polityczną stroną rekonstrukcji najbardziej znanym jest pozostawienie p. Kucharskiego na stanowisku ministra skarbu. System obecnej większości i jej rządu, wiąże się przez to z losami polityki finansowej p. Kucharskiego. Istota tej polityki według wyjaśnienia poinicjuowanych kół sejmowych polega na przesłankach następujących:  
1) Z uwagi, że komisja parlamentarna stronnictw rządowych odrzuciła rządowy projekt waloryzacji danin skarbowych na podstawie miernika złota, p. Kucharski zaniechał tego projektu i poprzestaje na systemie

wykładnika cen hurtowych, obowiązującego obecnie dla podwyżki podatków.

2) P. Kucharski przyjmuje tezę głoszoną przez posła Byrke (Pisst), według której do założenia banku emisyjnego

państwa zasób złota i przystępuje najdalej z Nowym Bankiem do otwarcia takiego Banku.

3) P. Kucharski przedkłada we wtorek 30 b. m. projekt budżetu na rok 1924 i motywuje go w nowym ex-novo finansowym. Projekt budżetu, jak zapewniają wtajemniczeni, nie wykazuje żadnego deficytu.

Oparty na takim planie finansowo-politycznym zrekonstruowany gabinet p. Witos, rozpoczyna nową fazę swej działalności.

sów udał się do Duesseldorfu celem zbadania sytuacji finansowej w Nadrenji.

znacznego. W szpitalach znajduje się 70 trupów, a ogólna liczba zabitych obliczają na 100 ludzi.

## Budżet państwa Uchwali go dzisiaj Rada ministrów

(Telefoniem z Warszawy).

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na 1924 r. Preliminarz przedstawi izbie minister skarbu, p. Kucharski.

W związku z tem projektowane jest na dziś po południu nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym budżet będzie ostatecznie zaakceptowany.

Wobec tego egzemplarz budżetu przesłany zostanie do Sejmu jutro. W ten sposób stanie się zadość formalności, aby preliminarz budżetowy, jak tego wymaga konstytucja, znalazł się w kancelarii sejmowej przed dn. 1 listopada.

## Poszukujemy dróg naprawy Rzeczypospolitej Były premier, prof. Antoni Ponikowski mówi: Nie wolno uważać położenia za beznadziejne Trzeba umieć znaleźć klucz do duszy społeczeństwa

(Od warszawskiego korespondenta).

W nad wyraz ciężkiej sytuacji obecnej fala pesymizmu ogarnia coraz to szersze warstwy naszego społeczeństwa. Dokoła słyszy się głosy zniechęcenia, rozgoryczenia, a nawet rozpacz. W takiej chwili właśnie rozmowy naszego pisma z najwybitniejszym przedstawicielami społeczeństwa nabierają szczególnego znaczenia. Poglądy ludzi zwłaszcza, którzy odegrali już wybitną rolę polityczną, są niewątpliwą podstawą do urobienia sobie

prawdziwego sądu o sytuacji obecnej.

Tembardziej jeśli są to ludzie znani ze swej rozważliwej i mało mającej wspólnego z hałaśliwym rozgwarem walk partyjnych. Wydało się nam przede wszystkim wskazanym zwrócić się z prośbą o rozmowę do p. Antoniego Ponikowskiego, który z czasów swegojo premiershipu zapewnił nam znaczny okres względnego spokoju, oraz w całej swej działalności wykazał i umiar i zdolność ukroścania nadmiernych wybujałości. P. Antoni Ponikowski już od dłuższego czasu nie bierze udziału w życiu politycznym, z wielką jednak uwagą śledził ostatni przebieg wypadków, przeto pierwsze pytanie nasze nie zastaje go nieprzygotowanym.

— Czy pan prezydent uważa chwilę obecną za przełomową?

— Tak, uważam obecną moment za bardzo poważny. Obawiam się, że dalsze pogarszanie się sytuacji finansowej i ekonomicznej groziłoby nam

poważnymi wstrząśnieniami.

Nie należę do Sejmu, więc nie wiem, jakie poglądy panują wśród ludzi, dzielących odpowiedzialność za sytuację. Według mego zdania powaga jej wymaga, aby w tej chwili odsunęto na bok nienawści partytynie, a skierowano wszystkie wysiłki ku powstrzymaniu naszego wozu państwowego, który się toczy po niebezpiecznej pochylności.

## Bezrobocie rozszerza się Czekamy co postanowi nowy rząd

(Od warszawskiego korespondenta).

W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa w całym państwie polskim mocno się zaozgnila. W niektórych miejscowościach wybuchły nowe zarzewia strajkowe, a w wielu miastach, zwłaszcza w Małopolsce, do akcji maszynistów

Przyłączyli się konduktorzy i służba ruchu.

Strajkują również robotnicy zakładów żyrdardowskich i jak to już donosiliśmy, przerwali prace warszawscy robotnicy parterze lub pierwszym piętrze, będzie miał zawsze podostatkiem wody, ale nie dojdzie ona

klenniczego, oraz instytucji użyteczności publicznej. Pismo nasze popiera i popierać będzie zawsze słuszne zadania rzeszy pracującej, musimy jednak podkreślić stanowczo, że strajk w instytucjach użyteczności publicznej

jest obławem nad wyraz niepokojącym

ostrze tego zwraca się przede wszystkim przeciwko rzeszom niezamożnej ludności miejskiej. Ją przede wszystkim dotyka. Paskarz, mieszkający na parterze lub pierwszym piętrze, będzie miał zawsze podostatkiem wody, ale nie dojdzie ona

do mieszkań robotniczych na wyżej położonych piętrach. Matorozy walutowi wszelcy kombinatory zawsze sobie dadzą radę.

Właściwy rachunek zapłaci jednak uboga ludność

trapiłona wszystkimi nieszczęściami zdziczałych powojennych stosunków Strajk kolejowy przyczynił się w wysokim stopniu do wzmożenia drożyzny. Warszawa nie ma już węgla i cukru, istnieje również obawa, że do ośrodków przemysłowych

nie została dostarczona produkty żywnościowe.

słoko została przerwana komunikacja z centrami rolniczymi, a w wagonach, które utknęły na zatrasowanych drogach czeka aprowizacja. Naturalnie i w tym wypadku padła ofiara wygłodniały robotnik, a zarobił tuasty paskarz.

Strajkujący muszą również zdać sobie z tego sprawę, że wywalenie w chwili obecnej pełnego dobrobytu jest niemożliwe. Z drugiej strony nie należy dołożyć wszelkich starań, aby zaspokoić dopuszczalne minimum żądań robotniczych. Strajk, który narazi państwo na wielomiliardowe straty i godzi w interesy warstw pracujących, musi się skończyć

na drodze wzajemnych ustępstw.

Trzeba nareszcie przy obu stronach wysiłkach stworzyć atmosferę porozumienia obywatelskiego.

Ale jest jeszcze jedna sprawa.

Wiadomości, które się pojawiły o rzekomym zabiciu pewnego maszynisty w Piotrkowie, który wbrew uchwale strajkujących prowadził pociąg, okazały się całkowicie myślnie. Miały one za cel wywołać niepokój wśród chętnych do pracy maszynistów.

Niemniej jednak

akty sabotażu zostały stwierdzone.

Jesteśmy zdania, że w takich wypadkach rząd musi wystąpić z nieubłaganą surowością. Nie należy generalizować wyodrębnionych wypadków, ale niemniej wszelkie próby zbrodniczej przemocy muszą być tęplone w sposób bardzo stanowczy i radykalny.

Jak się dowiadujemy z międzynarodajnego źródła żadne

pertraktacje pomiędzy strajkującymi a rządem

nie toczą się. Rząd bowiem stoi na stanowisku, że wszystkie tego rodzaju sprawy muszą być oparte na ustawie sejmowej o wynagrodzeniu pracowników państwowych. Ewentualne podwyżki będą mogły nastąpić dopiero po zatwierdzeniu tej ustawy przez Sejm. Tak więc niema żadnych widoków na ugodowe załatwienie sprawy. Zrekonstruowany gabinet jeszcze żadnego poglądu na sytuację strajkową nie zdołał ujawnić.

Wczoraj o godz. 11-ej w „Colosseum”, Nowy Świat 19, odbył się wielki wiec sprawodawczo-poselski, zwołany przez organizację kolejarzy i pocztowców.

(Dalszy ciąg wiadomości o sytuacji strajkowej na str. 2-jej).

# Fala strajkowa

(Od własnych korespondentów.)

## W Warszawie

Strajk maszynistów warszawskich coraz bardziej się rozszerza i obejmuje również inne działy kolejnictwa. Na całej linii Warszawa-Kraków wszystkie parowozownie stanęły. Na stacji Warszawa - Główna sytuacja nie ulega zmianie, strajkuje około 90 procent maszynistów i obsługa parowozowej; nieczynne są warsztaty mechaniczne i depot. Ruch utrzymany jest przez małą część niestrajkujących i kilkanaście brygad 2-go pułku kolejowego.

Do maszynistów, którzy się nie stawiają do pracy władze wysyłały

członek spisie protokołu i przekazuje sprawę do prokuratury. Niektórzy maszyniści jednak obawiając się odpowiedzialności do pracy wracają.

Pociągi odchodzą z opóźnieniem, częściowo wskutek nieprzewidywanych przeszkód. Kasy kolejowe sprzedają biletów stosownie do otrzymywanych instrukcji od zawiązków stacji i dyżurnego ruchu.

Na prawym brzegu Wisły komunikacje utrzymuje również część niestrajkujących i przysłane kadry z dyrekcji wileńskiej.

Wczoraj stanęły na wszystkich dworcach praskich warsztaty mechaniczne, parowozownie, oraz depot na Nowem Bródnie.

ważnego w towarzystwie policjanta z odpowiednim wezwaniem. Jeśli to nie odniesie skutku, poli-

## Na stacjach podmiejskich

Przez cały dzień sobotni pociągi podmiejskie kursowały bardzo nieregularnie. Wczesnym rankiem odeszły tylko dwa pociągi nieszczęśliwie przepełnione. Wiele pasażerów odbywało podróż na stojąco albo i na dachach. Rozgrywały się sceny niesłychane, żywo przypominające stosunki, nawiązujące w Rosji sowieckiej. Przez cały dzień nie można się było dowiedzieć o fakcie porze będą pociągi odchodzić. To też wiele

osób czekało nieraz na stacjach podmiejskich po kilka godzin, zanim udało im się zdobyć miejsce w pociągu. Sądźmy, że władze nasze powinny wyżyć przedewszystkiem całą energię, aby uregulować ruch podmiejski i dać możliwość regularnej komunikacji urzędnikom, oraz działającym szkolnym. Waleczność by również ustalić rozkład jazdy, choćby kilku niezawodnych pociągów.

## Proklamowanie ogólnego strajku kolejowego

Kraków, 28 października. Proklamowano strajk ogólny. Wczoraj wieczorem w sali Sokola odbył się wiec kolejarzy i pocztowców, na którym

rozpoczęcie strajku wyznaczono na poniedziałek o godz. 9-ej rano.

## W krakowskiej dyrekcji strajk się zaostrza

Kraków, 28. 10. — Dzień dzisiejszy minął pod znakiem dalszego strajku kolejowego i pocztowego.

Dworców kolejowych, oraz głównej poczty i jej oddziałów miejskich strażcy oddziały wojska i policji. Na ulicach, szczególnie w dzielnicach, gdzie odbywały się wiece strajkujących, krążyły liczne patrole konne i piesze. Burzono pocztowe przewoźniki korespondencje pod osłoną wojska.

Akademickie oddziały S. S. S. rozpoczęły akcje antystrajkowe. Częściowo ładowały one wagony pocztowe, częściowo roznosili listy po mieście. Przy tej sposobności przyszło w kil-

ku wypadkach do zajęć pomiędzy strajkującymi i członkami S. S. S.

W dniu dzisiejszym uruchomiono większą ilość pociągów, które jednak przychodziły i odchodziły z wielkim opóźnieniem. I tak: pociąg pospieszny z Warszawy przybył do Krakowa o godz. 9-ej m. 10 rano, t. j. o 11 godzin zapóźno. Warszawski pociąg osobowy miał 14 godzin opóźnienia.

Dziś przyłączyli się do strajku pracownicy biur kolejowych, urzędnicy magazynów i telefoniści. Równocześnie przystąpił do bezrobocia personel cłowy.

## Pobór kolejarzy do wojska

Kraków, 28 października. W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa pogarszała się z godziny na godzinę. Spora ilość pociągów z Warszawy i Kowla nie nadeszła.

Na murach budynków kolejowych ukazała się denesza krakowskiej dyrekcji kolejowej o wstrzymaniu wypłaty poborów tym, którzy porzucili pracę. Za Nr.

czas strajku pobory będą bezwzględnie potrącone.

Kolejarze, urodzeni w latach 1883-1901 zostali wezwani do przeglądu wojskowego. W lokalach stacyjnych urzęduje wojskowa komisja poborowa.

Funkcjonariusze kolejowi po stawieniu się przed komisją otrzymywali opaski biało-czerwone i luz jako wojskowi stawali do pracy.

## Wypadek terroru strajkowego w Krakowie

Kraków, 28 października. Wczoraj w godzinach popołudniowych na dworcu kolejowym podeszła do jednego z pracujących maszynistów jakaś nieznana bliżej kobieta i wszczęła rozmowę na temat rzekomo swego męża.

Po chwili tajemnicza kobieta wydobyla z pod fartucha chustkę zmoczoną jakimś płynem i

uderzyła nią w twarz maszyniście.

Maszynista doznał silnego oparzenia całej twarzy. Na szczęście nie utracił wzroku. Jak się okazało, chustka była nasyciona wtrywiolejem.

Dokonawszy tego zbrodnictwa czyni kobieta owa, korzystając z ogólnego zamieszania, znikła niespostrzeżenie.

## Poznańscy kolejarze także porzucają pracę

Poznań, 28. 10. — W Poznaniu odłazi się wiec kolejarzy, na którym większość głosów uchwalono przystąpić do bezrobocia. Przeciw strajkowi oświadczyli się urzędnicy kolejowi, chrześcijańskie dru-

żyny konduktorskie, P. Z. K. i Związek zawodowy maszynistów. Za strajkiem oświadczyli się Z. Z. K. i Z. Z. P., to jest robotnicy z pod znaku P. P. S. I N. P. R., którzy stanowią większość.

## Strajk ogarnął i dyrekcję radomską

Radom, 28 października. Mimo nadludzkich wysiłków utrzymanie normalnego ruchu

pociągów przychodzi z ołbrzymim opóźnieniem. Ruch pasażerski minimalny.

## Ruch towarowy żywność gnije w wagonach

Na wszystkich liniach kolejowych ruch towarowy jest bardzo ograniczony. Z Krakowa odeszło tylko 5 proc. pociągów towarowych, ze Lwowa zaś 16 proc. Tory kolejowe dyrekcji gdańskiej w obrębie wojewódz-

stwa pomorskiego i poznańskiego, oraz dyrekcji wileńskiej zawalone są pociągami z awariami, których nie przyjmują strajkujące stacje. Żywność w wagonach psuje się coraz to bardziej.

## Krytyczna sytuacja w Łodzi

ŁÓDŹ, 28. 10. — Wszelkie przerwy. Sytuacja jest w wyrokowania zostały zupełnie takim stopniu krytyczna.

## Strajk pracowników miejskich w Warszawie

Na sobotnim posiedzeniu Magistratu, prezydent miasta oświadczył, że zjawia się u niego delegacja pracowników miejskich z żądaniem 30 proc. i 40 proc. podwyżki, oraz dwumiesięcznej pensji jako zaliczki. Po naradzie Magistrat postanowił wystąpić do rządu o pomoc na ten cel. Sprawa robotników miejskich ma się również zajęć ministerjum pracy i opieki spo-

łecznej. Będzie ona również przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady miejskiej. Przedstawienia w teatrach miejskich wczoraj się odbyły, jednak przy dekoracjach z ostatniego aktu poprzedniego wieczoru. I tak, np. w „Zydówce“ oglądaliśmy ucztę Eleazara na wolnym powietrzu, co dało wlok dość groteskowy.

## Pocztowcy

Związek pracowników pocztowych po wysłaniu oddziałom swym tekstu odpowiedzi rządu na wystawione postulaty, dotychczas nie otrzymał dokładniejszych informacji z prowincji. Dotychczas wiadomo, że w

Poznaniu pocztowcy prawie jednogłośnie uchwalili strajk. Rano jednak przerwał pracę tylko jeden urząd. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jutro wybuchnie strajk pocztowy w Bydgoszczy.

## Strajku górniczego na Górnym Śląsku nie będzie

KATOWICE, 28. 10. (PAT) — Pomiedzy związkami pracodawców górniczych a związkami zawodowymi górników zawarta została w dniu dzisiejszym ugoda dotycząca podwyż-

ki płac. Podwyżkę tę ustalono obopólnie na 279 proc. Praca wobec tego w dalszym ciągu odbywać się będzie normalnie.

## Koniec strajku górniczego w Dąbrowie Górniczej

DĄBROWA GÓRNICZA, 28. 10. (PAT) — W dniu wczorajszym został zakończony zatarg strajkowy pomiędzy górnkami a pracodawcami górniczymi na tle podwyżki płac. Skutkiem zawartej ugody w poniedziałek 29 b. m. wszyst-

kie kopalnie zagl. Dąbrowskiego rozpoczęły z powrotem swe prace. Zakończenie strajku w zagłębiu Dąbrowskiem wpłynęło niewątpliwie na zakończenie go w zagłębiu krakowskiem.

## Wykrycie nowej fabryki paszportów

(Od warszawskiego korespondenta).

Komisarz Sobota, polecił kierownikowi agencji śledczej 4-go komisariatu Podgórskiemu, oraz starsz. przod. Hoenigowi zaopiekować się specjalnie

szkali skorzystać z okazji i obejrzeć, jak też ludzie na Milej pod 19 m. 34 mieszkają.

podległym lokalem przy ul. Milej Nr. 19.

Ogledziny te dały ciekawy materiał.

Nadzór, który dwaj policjanci rozciągneli, w krótkim czasie dał im dużo ciekawych spostrzeżeń.

Zadziwiła ich przedewszystkiem nadmiernie duża ilość gości, odwiedzająca codziennie te skromne progi. Poza tem „vox populi“ głosił o jakichś nadzwyczajnych dokumentach, które z lokalu tego wychodziły.

Ostatecznie pp. Podgórski i Hoenig odwiedzili ten

przedewszystkiem rozchwyliły złudzenia przedstawicieli władzy, że dowody osobiste wydają tylko ekspozytury komisariatu Rządu. Właścicielka lokalu 26-cio letnia Cykla Stera czyniła to samo, wprawdzie kosztowało to trochę drożej, ale zato o ile procedura była ułatwiona.

W trakcie zaznajamiania się przedstawicieli władzy z urzędami biurowymi p. Cykli nie przeczuwając obecności niemiłych gości, powróciła do domu sama właścicielka.

Podczas rewizji znaleziono przy niej 2 gotowe dowody osobiste, 15 fotografii, trochę dolarów trochę franków i t. p.

tajemniczy lokal. Niestety nie mieli szczęścia, kiedy zapukali do drzwi, okazało się że właścicielki nie było w domu.

Pomimo to policjanci nie omie-

zlikwidowano.

## Warunki francuskie będą przyjęte przez Anglię

LONDYN, 27. 10. (PAT). P. R. Dostłany tekst odpowiedzi francuskiej na propozycje angielską w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec, nie został jeszcze

ogłoszony, zdaniem jednak siermiarodajnych warunki postawione przez Francję będą przyjęte przez gabinet angielski, który zajmie się odpowiedzią francuską na poniedziałkowym posiedzeniu.

## Im rząd powinien dać pomoc i kredyty! Niewidomi organizują się i chcą pracować na życie

(Od warszawskiego korespondenta)

Aby ułatwić ciężką nad wyraz walkę o byt swój i swych rodzin, niewidomi zorganizowali się. Dn. 30-go sierpnia r. b. został zatwierdzony ich statut z siedzibą w Warszawie przy ul. Wolskiej Nr. 132.

Jednokrotnie stojących pustkami. Przy dobrych chęciach zważyłoby się w śródmieściu kilka lokali, które można by przeznaczyć dla ociemniałych na założenie warsztatów.

Wielu z pomiędzy niewidomych utraciło wzrok w wywalczeniu niepodległości ojczyzny lub wskutek walki ponad siły o byt. Są to ofiary niezwykłe ciężkich warunków. Rząd więc i społeczeństwo mają wobec nich obowiązki.

Następnie chodziliby o pożyczkę na zapalenie wiktory (ewentualnie o przydział jej na cenie przystępnej), papieru do wyrobu toreb i do intrygatorstwa, i szczytów, lub o udzielenie tych surowców niewidomym na

Nie chodzi tu o jałmużnę. Nie widomi chcą pracować i mogą. Należy im tylko ułatwić pracę. Są gałęzie rzemiosł dostępne dla niewidomych jak muzyka, szczerbakarstwo, koszykarstwo, torebkarstwo, instrallgatorstwo i t. p. Niewidomi nawet własnymi siłami nabyli po trzebne maszyny w zakresie niektórych z tych rzemiosł, lecz potrzebna im jest pożyczka na zakup surowca i ewentualnie, jakis

kredyt. Niewidomi w ten sposób nie byłiby ciężarem dla społeczeństwa, lecz stałby się w miarę sił swoich, jego czynnymi, pożytecznymi członkami.

Dotąd niewidomi posiadali jeden bardzo szczytły lokal przy ul. Wolskiej Nr. 132. Rząd jest w posiadaniu realności nie

Interesujących się losem niewidomych i pracujących im ulżyć, o zgłaszanie się do prezesa niewidomych, Brwińskiego, ul. Wolska Nr. 132, lub do radcy prawnego adw. Rolfskiego, Piłkna 50, tel. 152 - 19.

## Słowacki ruch niepodległościowy wzmagają się Słowacy prowadzą wzmożoną propagandę zagranicą

Żywe zainteresowanie na zachodzie kwestią słowacką

Słowacki Rząd Narodowy utworzył narodowe odznaczenia słowackie

Prezydent słowackiego tymczasowego rządu narodowego, kierującego na emigracji ruchem niepodległościowym, ks. dr. Franciszek Jelliczka, profesor pedagogii moralnej na uniwersytecie warszawskim, wyjechał do Ameryki, aby odwiedzić tamtejszą liczną emigrację słowacką. Zastępuje go p. Franciszek Unger, redaktor „Słowaka“ i wiceprezydent rządu. Wydziałem prasowym polsko-słowackim kieruje p. Tezca, sekretarz stanu słowackiego rządu narodowego.

sowanie się kwestią słowacką. Na skutek propagandy, prowadzonej przez słowacki rząd narodowy ukazało się szereg publikacji, autorów włoskich, francuskich i angielskich, zwracających uwagę na kwestie słowackie.

Obok oficjalnego organu słowackiego rządu narodowego „Słowaka“, wychodzi w Paryżu „La Slovaque“ w języku francuskim dla informowania zagranicę. Misje słowackie bawiły dłuższy czas w Budapeszcie, Rzymie, Paryżu i Wiedniu, wywołując tam żywe zainteresowanie się kwestią słowacką.

Charakterystycznym jest, że słowacki rząd narodowy dla zademonstrowania słowackiej idei prawnoparostwowej i w celu propagandy w kraju utworzył trzy słowackie odznaczenia narodowe, a mianowicie Order „Slovania restituenda“, medal pamiątkowy proklamacji niepodległości i odznakę honorową „za propagandę prasową“

Kierownicy słowackiego ruchu niepodległościowego postanowili utrzymać ścisłe i serdeczne węzły z polakami z zaboru cieszyńskiego, celem wspólnej obrony praw uciemnionych pod zaborem czeskim.

## Krzyż „Odrodzenia Polski“ dla sadowników

(Od warszawskiego korespondenta)

W dniu 27 października r. b. w ministerjum Sprawiedliwości odbyła się uroczystość wręczenia przez ministra orderów „Odrodzenia Polski“.

Sądu Najwyższego, Ponikowski Cezary — adwokat, Prokopowicz Józef — prokurator Sądu Najwyższego, Rudnicki Kazimierz — prokurator Sądu Apel, w Lublinie, Zakrzewski Jan — dyrektor departamentu ministerjum sprawiedliwości.

Klasę II-gą orderu „Odrodzenia Polski“ (Krzyż Komandorski z gwiazdą) otrzymali:

Marowski Kazimierz — pierwszy prezes Sądu Najwyższego, Sobolewski Bronisław — prokurator Sądu Najwyższego, Sepiński Leon — prezes Sądu Apel, w Warszawie.

Klasę IV-tą (Krzyż oficerski) Goszczyński Antoni — podprokurator Sądu Apel, w Warszawie, Grymiński Karol — nacelnik wiktory minister, sprawiedliwości, Jamont Witold — konsultant prawny min. sprawiedliwości, Neyman Antoni — nacelnik wydz. min. sprawiedl., Śliwowski Stanisław — sędzia Sądu Najwyższego, Zychliński Antoni — notariusz przy wydz. hip. Sądu Okr. w Warszawie.

Klasę III-cią (Krzyż Komandorski) Blazkowski Leon — sędzia Sądu Najwyższego, Dworski Zygmunt — prezes Sądu Najwyższego, Głysiński Stanisław — sędzia Sądu Najwyższego, Jakiewicz Romuald — prezes Sądu Okr. w Zamościu, Kluel Wacław — sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Lemieszewski Marceł — sędzia Sądu Najwyższego, Lotalski Ryszard — sędzia Sądu Najwyższego, Lorentz Edward — sędzia Sądu Najwyższego, Masalski Antoni — prezes Sądu Okr. w Białej, Mogiński Aleks. — sędzia Sądu Najwyższego, Pohorecki Bolesław — prokurator

Klasę V-tą (Krzyż kawalerski) Sagan Stanisław — inspektor kancelaryj minister, sprawiedliwości. Wręczenia orderów pozostałym osobom z Małopolski i Poznańskiego dokona p. minister w najbliższym czasie przy wizytowaniu sądów apelacyjnych tych dzielnic.

## Narady z sowietami. Przedstawiciel ich, p. Kopp, przyjeżdża

(Od warszawskiego korespondenta)

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy wprost z Kowna nadzwyczajny delegat rządu sowietów, p. Wigdor Kopp w towarzystwie p. Mlaskowa, członka „Wniesztorgu“. Po przyjeździe p. Kopp, który zamieszkał w poselstwie rosyjskim, złożył wizytę min-

strowi spraw zagranicznych, p. Seydla, oraz premierowi Witosowi.

Pierwsza narada p. Koppa z przedstawicielami rządu polskiego odbędzie się jutro o godz. 1-ej po poł. w ministerjum spraw zagranicznych



### Strajk kolejarzy w Białymstoku.

Nie pracują tylko warsztatowcy. Natomiast maszyniści białostoccy pełnią nadal sumiennie i gorliwie służbę i to nie tylko w obrębie własnej Dyrekcji, ale także na liniach warszawskich. Ruch osobowy i towarowy podtrzymany w całej pełni i nie, zachodzi obawa, by miał doznać jakich zakłóceń.

Wielką krzywdę wyrządzono wczoraj naszym maszynistom kolejowym, wymieniając ich na pierwszym miejscu strajkujących. W rzeczywistości bowiem ludzie ci nie tylko ze strajkiem obecnym nie wspólnego nie mają, ale jeszcze poza obowiązkiem w obrębie własnej Dyrekcji niosą pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna wskutek strajku zawodowych kolegów.

Zajęciem takiego stanowiska wobec szerzącej się dziś akcji strajkowej, maszyniści Wileńskiej Dyrekcji P.K.P. dowiedli wysokiego stopnia swego uspołecznienia i dojrzałości obywatelskiej. Dla nikogo bowiem nie jest już tajemnicą, że strajk, usiłujący obecnie porazić sprawność P.K.P., wziął swój początek z pobudek politycznych a bynajmniej nie ekonomicznych. Wszak wiadomo, że hasło bezrobocia rzucił pierwszy i pierwszy poniechał pracy maszyniści, a więc ta kategoria kolejarzy, która jest uposażona najlepiej i której zarobki wybiegają daleko poza przeciętne minimum egzystencji.

Taki właśnie, a nie inny, charakter strajku potwierdza również jego przebieg w Białymstoku. Uświadomiony z wyprzedzeniem i zdrowy rozum dyktuje, że strajk jest bronią odporu, a nigdy zaczepki. Pracujący wysuwają swoje żądania i obwarowują je pewnymi zastrzeżeniami, a dopiero w razie ich odrzucenia i po wyczerpaniu wszystkich innych środków porozumienia, uciekają się do strajku, jako do ostateczności.

A jakże miała się rzecz u nas? Nikt żadnych postulatów nie stawiał, a tylko w pewnym momencie na umówiony sygnał opuszczono warsztaty. Była to więc rzecz zakonspirowana i tak w każdym szczególe spiskowa, że nawet ów sygnał miał cechy działań utajonych. „Ktoś uwiesił ciężar u rękojeści gwizdka maszynowego, który „sam przez się”, zaczął działać. Jednym słowem: *vis maiori*!

Powtarzamy więc, że w Białymstoku strajkują tylko warsztatowcy w liczbie 700 osób, zaś z personelu służby ruchu nikt w strajku tym dotychczas udziału nie bierze. O ile więc nie nastąpią jakieś zgola nieoczekiwane komplikacje — a te są mało prawdopodobne — ruch osobowy i towarowy w obrębie Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. nie dozna najmniejszego uszczerbku, jak to było np. w roku 1920, kiedy warsztatowcy białostoccy strajkowali również i to przez cały miesiąc.

Zarząd Kolei zaasekoraował się przeciw wszelkim niespodziankom. Objekty kolejowe znajdują się pod czujną pieczą wojska. Ale największą bodaj rekwizytą utrzymania nadal sprawności naszej kolei jest zadanie wstępne uświadomienie narodowe większości kolejarzy na Kresach. Wiedzą oni, że tu nie miejsce na wyrotowe eksperymenty. Już dość szkody wyrządził strajk w głębi kraju, powodując doraźnie wzrost drożyzny o 50 proc.

### Epidemia podrzutek

objawem zdżyczenia obyczajów.

— Pozostająca od lat kilku w stanie wdowieństwa Wincenta Mondarska nawiedzona została błogosławieństwem macierzyństwa, przyczem fakt rozwizania zaskoczył ją w bramie domu pod Nr. 14 przy ul. Piasta. Obawa przed straszącym osądem świata popchnęła biedną matkę do rozpaczliwej ostateczności. Korzystając z mroku nocy, Mondarska odniosła swe niemowlę na ul. Słonimską i tu złożyła je pod drzwiami domu Nr. 15. Liczyła zapewne na dobroć serca mieszkańców. Podrzutka oddano do „Złobka” a za matką wdrożono poszukiwania, uwięzione rychłym skutkiem. Mondarską aresztowano i oddano władzom sądowym.

— W bramie domu Nr. 5 przy ul. Stolecznej zaangażował się ubiegłej nocy noworodek płci męskiej, nie posiadający żadnej legitymacji. Młody obywatel był widocznie mocno rozgoryczony swoim krytycznym położeniem, bo irytował się tak długo, dopóki nie zaspokojo no wszystkich jego słusznych potrzeb.

— Pod ogrodzeniem cmentarza prawosławnego w Wasilkowie znaleziono zwłoki noworodka, uszkodzone przez waleśjące się psy.

Smutne, ponure obrázky dzisiejszego wypaczenia etyki i moralności!

### Idzie zima.

Rzecz nastrojowa, poczęta pod Kasznanem w ogrodzie miejskim.

Otwórzcie szerzej oczy, spojrzycie w dal... za sercem... Wiedzicie, kto tam kroczy wywiedlonych traw kobiercem, wolniutko, posuwicie, a ożóg w ręku trzyma i nim objaja liście?... No, kto to? Zima, zima! Słoneczko blade świeci wpółśennym, mdłym uśmiechem, a w złotej szat omieci wiatr goni się za echem minionych dni... Daleko! hen, hen wybiega ścieżka... Za siódmą górą — rzeka wiosenka z latem mieszka...

Tymczasem — jak się rzekło w przedśłówku tem ubogiem —

gotuje nam się... piekło, bo zima tuż za progiem.

Każdy na gwałt wyciąga od losu, co się uda: ten drzewa ćwierć z półsaga — ów węgiel choć pół puda. Na cukier i na kaszę składają już zadatki na kwartał z góry nasze przorneżony, matki. Nakoniec — gań lub chwał to — jak ludek jest zepsuty! — dziś każdy chce mieć palto i oprócz tego buty.

Niechże się nikt nie dziwi, ni gorzyż taką plagą, bo żyć chcą wszyscy żywi... niebosio i nienago.

Zmutas.

### Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego działu A zostały wciągnięte następujące firmy:

W dniu 20 września 1923 r. Pod Nr. 2306.—Firma przedsiębiorstwa: „Szejna Rodak”. — Przedmiot: sprzedaż owoców.—Siedziba — Białystok, ulica S-to Jańska Nr. 1.—Właścicielka Szejna Rodak, zamieszkała w

Białymstoku, przy ulicy S-to Jańskiej pod Nr. 1.  
Pod Nr. 2307.—Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Leokadja Sidorowicz”. — Przedmiot: utrzymywanie piwiarni.—Siedziba — Starosielec, ulica Białostocka Nr. 4.—Właścicielka Leokadja Sidorowicz, zamieszkała w Starosielcach, przy ulicy Białostockiej pod Nr. 3.  
Pod Nr. 2308.—Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia Tewel Spector”. — Przedmiot: sprzedaż pieczywa —Siedziba — Białystok, ulica Krakowska Nr. 8.—Właściciel Tewel Spector, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Krakowskiej pod Nr. 8.  
Pod Nr. 2309.—Firma przedsiębiorstwa: „Dom zajezdny — Abram — Jankiel Scharja”. — Przedmiot: utrzymywanie domu zajezdnego.—Siedziba — Białystok, ulica Sosnowa Nr. —Właściciel Abram — Jankiel Scharja, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sosnowej pod Nr. 1.  
Pod Nr. 2310.—Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż pierza i puchu — Josef Siemiatycki”. — Przedmiot: sprzedaż pierza i puchu.—Siedziba — Białystok, Rynek-Kościuszki Nr. 40.—Właściciel Josef Siemiatycki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Suraskiej Nr. 5.  
Pod Nr. 2311.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep tytoniowy — Marja Topitko”. — Przedmiot: sprzedaż wyrobów tytoniowych.—Siedziba — Sta osielec, ulica Sienkiewicza.—Właścicielka Marja Topitko, zamieszkała w Starosielcach, przy ulicy Wodociągowej pod Nr. 3.  
Pod Nr. 2312.—Firma przedsiębiorstwa: „Jadłodajnia — Stanisława Truskolaska”. — Przedmiot: utrzymywanie jadłodajni.—Siedziba — Białystok, ulica Kolejowa Nr. 14 — Właścicielka Stanisława Truskolaska, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Kolejowej pod Nr. 14.

Pod Nr. 2313.—Firma przedsiębiorstwa: „Skład win i wódek — Anatol Prorwicz”. — Przedmiot: sprzedaż win i wódek.—Siedziba — Białystok, ulica Wasilkowska Nr. 5.—Właściciel Anatol Prorwicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Wasilkowskiej pod Nr. 5.  
Pod Nr. 2314.—Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia i młynarnia — Marja Warhowska”. — Przedmiot: sprzedaż chleba i wyrobów mącznych.—Siedziba — Starosielec, ulica Warszawska Nr. 38.—Właścicielka Marja Warhowska, zamieszkała w Starosielcach, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 38.  
Pod Nr. 315.—Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Marja Wojtulewka”. — Przedmiot: utrzymywanie piwiarni.—Siedziba — Białystok, ulica Kolejowa Nr. 2.—Właścicielka Marja Wojtulewka, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Kolejowej pod Nr. 2.  
Pod Nr. 2316.—Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja wiejska — Jadwiga Zmijewska”. — Przedmiot: utrzymywanie restauracji.—Siedziba — Białystok, ulica Kolejowa Nr. 22.—Właścicielka Jadwiga Zmijewska, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Kolejowej pod Nr. 22.  
Pod Nr. 2317.—Firma przedsiębiorstwa: „Piwiarnia — Bajadera” — Konstancja Zurakowska”. — Przedmiot: utrzymywanie piwiarni.—Siedziba — Starosielec, ulica Białostocka Nr. 5.—Właścicielka Konstancja Zurakowska, zamieszkała w Starosielcach, przy ulicy Białostockiej pod Nr. 5.  
Pod Nr. 2318.—Firma przedsiębiorstwa: „Mleczarnia — Jan Zudziński”. — Przedmiot: sprzedaż produktów mlecznych i spożywczych.—Siedziba — Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 124.—Właściciel Jan Zudziński, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 124.

**Kamienie żółciowe** ZMIĘKCZA I USUWA Cholekinaza H. Niemińskiego  
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. 354  
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obrzęku. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burzenia w kielaskach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdernerowanie. Objawy podczas ataków. W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszalenie żebów i parcie na kielaski stolcowe. Brak tehu oraz ból w plecach i kielce pierwiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółni, drzeszce, zimne poty, żółtaczka.  
Blizwa! Informacji udziela  
Aptekarz-fizyolog H. NIEMIŃSKI Warszawa, Nowy-Swiat L. 5.

### Rozboje w Białowieży.

Trzy napady bandyckie w ciągu 3 dni.

Tradycja atamana Czorta nie wycasa. Puszczą Białowieżę wyciąg jeszcze kryje w swych ostępach bandy opryszków, które nastają na życie i mienie przechodniów i przechodniów na tamtejszych drogach.

W nocy na 19 bm. kilku uzbrojonych bandytów napadło na podążających do Białowieży ze wsi Małej Narewki, mieszkańców teje Stanisława Marcimowskiego i Klejmana Szymajstra, którzy pod grozą przystawionych do skropli rewolwerów oddali napaśnikom wszystko, co mieli przy sobie i na sobie.

Ta sama banda zoperowała

nazajutrz innego mieszkańca Narewki, Mejera Epsztejna, a w dzień później małżonków Chizulekich, przejeżdżających kolejką wąskotorową. I ich również opryskci rozebrali do bielizny, zabierając ponadto kosztowności oraz 4 milj. mk. gotówki.

Zarządzona w dniu 22 bm. oblawa policyjna nie dała żadnych wyników.

Ogólnie przypuszczają, że na czele wspomnianej bandy stoją dwaj znani zbrojcy: Szymon Gorko i dezertier Kieskało.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły wszelkie środki celem ujęcia niebezpiecznej watahy.

### Kreski dnia

uwidocznione w protokule służby bezpieczeństwa.

— Na gładkiej drodze stojąc i nic nikomu nie czyniąc, narazili się przepisom: Peber Zundel (Wesola 5), Miller Aron (Polna 19), Szczuczynski Abram (Sosnowa 28) i Mieduchowski Izrael (Malnowskiego 37); imputują im tamowanie ruchu ulicznego.

— Nie mniej pokojowo i uprzejmie zachowywał się p. Antoni Dłutowski (Piasta 21) jako pasażer kolejowy, a prze-

cież także nie uniknął kome-razy z powodu przejazdu bez biletu, podobnie jak pp. Stefanja Chrzanowska, Antoni i Marjanna Nowakowie.

— P. Jakób Likier (co za słodkie nazwisko!) właściciel piekarni (Lipowa 39) jest wybitnym autonomistą. Samodzielność i inicjatywa sprowadziły nań zarzut pobierania wygórowanych cen i sfalszowania cennika.

### Ogłoszenie.

Z polecenia Pana Prezesa podaje się do wiadomości, iż pracownicy delegowani z Bazy Starosielce dla robót w depöt Białystok będą otrzymywać oprócz pensji delegacyjnej i będą mieć pierwszeństwo przy uzupełnianiu etatu stałodziennych rzemieślników wzamian zwolnionych w depöt Białystok.

27.X-23 r.

Naczelnik Depöt Białystok  
(—) BUJDENS.

### Ogłoszenie.

Z polecenia Pana Prezesa podaje się do wiadomości, że ci rzemieślnicy i robotnicy, którzy nie staną w poniedziałek rano 29. X. r. b. do pracy i którzy przez samowolne porzucenie pracy zerwali stosunek służbowy, będą uważani za zwolnionych ze służby, bez prawa postąpienia kiedykolwiek na kolej.

dn. 27. X. 23 r.

Naczelnik Depöt Białystok  
(—) BUJDENS.

**Dr. M. KANEL**  
Specjal. od chorób wenerycznych skórnych i moczopłucnych (niemier płciowa).  
Przyjmuje od godz. 9 — 10 r. i 5-7 wiecz. kobiet i dzieci 4-5 pp. ulica Sienkiewicza 37, osobne wejście.

**Dr. ZAWADJE**  
Choroby żołądka i kiszki od godz. 10 — 1 pp. i od 4 — 6 wieczór. 1439

**Ogłoszenia drobne.**  
Zubiono książkę wojakową wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Wiktor Tomaszewskiego (roc. 1900), zam. we wsi Klewinowie, pow. Białostockiego gm. Juchnowieckiej. 1501

Zubiono paszport niemiecki na imię Mojżesza Kałłowicza zam. przy ul. Sosnowej Nr. 11. 1519

Zubiono dowód osobisty wyd. przez urząd gminy Niebudka-Michałowo za Nr 115 na imię Piotra Ławiszczuka, zam. w Białymstoku przy ulicy Sukiennej pod Nr. 7. 1515

Skradziono książkę wojakową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoniego Kolczyńskiego (roc. 1889), zam. we wsi Klimkach, pow. Białostockiego gm. Czarna-wiecz. 1506

Reklama jest dzwignią przemysłu.

**Czytajcie „Dziennik Białostocki”**

**„APOLLO”**  
Kasa czynna od 6<sup>00</sup> w. Początek o g. dz. 7, 8<sup>15</sup> i 10<sup>15</sup> wiecz. Wpłaty od 6<sup>00</sup>, 7, 8<sup>15</sup> i 10<sup>15</sup> w.

W jednym programie!  
**JACKIE COOGAN** i jego słynny mistrz i nawięszszy komik świata  
**CHARLIE CHAPLIN**  
Niezwykła sensacja dla Białostocku.  
„URWIS”  
w głośnym filmie granym jednocześnie w 12.000 kinach Europy i Ameryki p. t.

**„MODERN”**  
Kasa: o godz. 5 pp. Początek: o g. 6 wiecz. Ceny miejsc od 60000 mk.

Dziś Potężna i wspaniała epopea o miłości  
**GARBUSEK i TANCERKA**  
Współczesny dramat w 6 aktach o silnych akcentach nastrojowych, odsłaniający tajniki życia eleganckiego towarzystwa

w roli głównej przepiękna kino-diwa  
**Sacha Gura**

**KINO RUSAŁKA**  
Wydawca i Red. Józef Ujejski.

**CZCICIELE SZATANA**  
Dramat w 6 aktach tragiczne dzieje pięknej Miss Staphope i jej narzeczony K. Holmes'a  
W rolach głównych: BEN WILSON i piękna NEVA GERBER

PRENUMERATA: 200.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowym, lub jego miejsce na 4-ej stronie 6000 mk. W tekście 10.000 mk. Droone ogłosz. (petit) za wyraz 5000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają onłacie.